Nr. 22. Grudzień 1883. **Rok II.**

Wychodzi okolicznościowo 6 razy na kwartał. Prenumerata kwartalna 1 złr. **20** ct. Manuskrypta i prenumeratę przyjmuje redakcya Górnika w Gorlicach.

GÓRNIK

pismo poświęcone sprawom górnictwa naftowego w Galicyi.

Administracya i redakcya w biurze Towarzystwa naftowego w Gorlicach. **Inseraty** i ogłoszenia 8 ct od wiersza drobnego druku Przy kilkorazowem ogłoszeniu znaczny rabat.

Redakcya: Dr. Stanisław Olszewski inżynier górniczy w Gorlicach, Juliusz Schönborn chemik technolog w Libuszy.

O galicyjskim petrolu

przez **Arnulfa Nawratila.**

(Ciąg dalszy).

II.

O P I S

przyrządu **Abel'a** *przeznaczonego w państwie niemieckiem cesarskiem rozporządzeniem z dnia 24go lutego 1882 do oznaczenia punktu zapłonienia petrolu* [17]).

Przyrząd składa się z następujących części:

1. z naczynia na petrol,

2. z pokrywki opatrzonej zwrotną zasuwką i zapalnikiem,

3. z przyrządu zegarkowego utwierdzonego na pokrywce a służącego do tego, by zasówka i zapalnik w przepisanym okresie czasu odbyły swój ruch i wyznaczone im działanie,

4. ze zbiornika na wodę (łaźni wodnej), w której zawiesza się naczynie wypełnione petrolem,

5. z trójnoga opatrzonego metalowym płaszczem otaczającym łaźnię wodną i spirytusową lampkę, przeznaczoną do ogrzewania łaźni;

6. z termometru do zanurzania w naczynie na petrol,

7. z termometru do zanurzania w łaźnię wodną.

Cały przyrząd i jego pojedyncze części przedstawia rysunek na dołączonej tablicy a mianowicie fig. 1 przedstawia przekrój, a fig. 2 rys poziomy całkowicie zestawionego przyrządu w połowie rzeczywistej wielkości. Fig. 3 przedstawia w rzeczywistej wielkości przecięcie, a fig. 4 i fig. 4a rys poziomy pokrywki naczynia ze zasuwką i zapalnikiem; ostatni przedstawiony w najniższem nachyleniu. Przyrząd zegarkowy do poruszania zasuwki i zapalnika, z którego w fig. 3 jest uwidocznioną tylko osłaniająca go skrzynka, przedstawiony jest w rzeczywistej wielkości we fig. 5 w przekroju, zaś we fig. 6 w rysie poziomym z pominięciem osłaniającej go skrzynki. Fig. 7 przedstawia w rzeczywistej wielkości różne położenia zapalnika; fig. 8 i 9 szczegółowe widoki płyty pokrywki naczynia i zasuwki, w połowie rzeczywistej wielkości. Wreszcie fig. 10 *a* i *b* przedstawiają oba termometry i ich skówki także w połowie ich rzeczywistej wielkości.

1. Naczynie G na petrol (fig. 1 i 3) sporządzone z mosiężnej blachy 1·4 mm grubej, wewnątrz wycynowane, ma kształt walca o średnicy w świetle 51mm a zewnętrznej wysokości 56 mm. Górna krawędź jego wewnętrznej ściany jest od wewnątrz na zewnątrz zaokrągloną (wytoczoną). Na zewnętrznej ścianie jest umocowaną płaska mosiężna kresa **r** 12·5 mm szeroka a 2.5 mm gruba; wierzchnia płaszczyzna tej kresy jest utwierdzoną o 10mm poniżej wierzchu krawędzi naczynia, a na tej płaszczyźnie osadzone są dwa guziki **K.** przeznaczone do podnoszenia naczynia **G.** Na wewnętrznej ścianie naczynia **G** jest dolnem swem ramieniem przynitowany i przylutowany prostokątnie w górę wygięty hak **h** kształtu ┌┘, którego wysmukło ostre zakończenie, oddalone od dna naczynia o 38mm, oznacza jak wysoko należy napełnić naczynie petrolem.

2. Na odpowiednio odtoczonym górnym brzegu naczynia **G** leży szczelnie doprawiona nakrywka **D** składająca się z mosiężnej płyty 1·5 do 2mm grubej i walcowatej nasady prawie 10mm wysokiej, która ujmuje cały brzeg naczynia **G** występujący po nad kresę **r.** Pomiędzy tą nasadą płyta pokrywy jest wytoczoną 0·75mm głęboko. Fig. 8 przedstawia kształt tej pokrywy. Kolista tarcza **D** średnicy 58mm jest przedłużoną a przedłużenie to w odległości 53mm od

[17]) *Central-Blatt f. d. Deutsche Reich, Berlin, den 21. April 1882 Nro 16; 3. Maas und Gewichtswesen: Bekanntmachung, betreffend den Abel'schen Petroleumprober*, st. 196—206.

środka koła ma obrotowy czop **z** dla zwrotnej zasuwki **S** oprócz tego zaś dwa słupki s_1 i s_2 (fig. 4), na których umocowany jest zegarkowy przyrząd **T**. Ażeby to przedłużenie nie było wystawione na działanie promieniejącego ciepła, jest ono od spodu osadzone na 2mm grubej hebanowej płytce **e**. Dyametralnie naprzeciw przedłużenia, umieszczoną jest na płycie pokrywy prężliwa rurka **a**, nachylona pod 60° a przeznaczona do osadzania w niej termometru t_1 (porównaj z 6), nareszcie znajduje się na tej pokrywie łęk **b**, w którym zawieszoną jest lampka **l** z zapalającym płomykiem, i ćwieczek metalowy **p**, na którym osadzoną jest biała perełka średnicy 3·75mm, przeznaczona do tego, by według niej regulować wielkość zapalającego płomyka.

Rurka a_1 przedstawiona we fig. 3, przeznaczona do ujęcia termometru t_1 ma średnicy w świetle prawie 13mm, wewnątrz jest ona długą 15mm a cała skośnie ściętą.

Fig. 7 przedstawia lampkę **l** zawieszoną w łęku **b** na dwóch czopach, te czopy tworzą oś na której się lampka obraca. Dutka **d** knota lampy **l** ma otwór 1·6mm szeroki, jest ona osadzoną pionowo do osi, na której się obraca lampka, a jest przytwierdzoną do skrzyneczki lampki nie w środku ale nieco z boku tejże. Dla wygodnego regulowania knota jest ta dutka z wierzchu podłużnie wyciętą blisko ściany skrzyneczki lampki.

W płytę pokrywy **D** fig. 8 są wcięte trzy czworoboczne otwory O_1, O_2 i O_3; środkowe linije tych otworów stanowią liniję koła zatoczonego z obrotowego punktu **z** zasuwki **S** promieniem 55,5mm długim; środkowy otwór O_2 jest ograniczony dwoma łukami współśrodkowych kół i dwoma promieniami. Średnia długość tego otworu, mierzona na pośrodkowej linii wynosi 12,5mm, a szerokość mierzona na linii promienia 10mm. Każden z bocznych otworów (O_1 i O_2) jest ograniczony dwoma łukami tychże samych współśrodkowych kół a z boku, z jednej strony promieniem z drugiej zaś równoległą do niego: ich wymiary wynoszą: mierząc je wzdłuż linii koła 5mm zaś wzdłuż promienia 7·5mm. Zasuwka **S** (fig. 9) ma wycięcia odpowiadające dokładnie otworom O_1 i O_2 i tak jest urządzoną, że zaporami ograniczone jej obroty odkrywają (fig. 4) i przykrywają otwory O_1, O_2 i O_3 i to w ten sposób, że przez odpowiednie skręcenie zasuwki **S** otwiera się najpierw otwór O_2, a skoro ten otworzy się do $^3/_5$ swej długości, rozpoczynają się otwierać boczne otwory O_1 i O_3. Przy ruchu zasuwki **S** nasada na niej **n** wysoka prawie 4mm porywa za sobą dno skrzynki lampki **l**, przezco ta nachyla się do tego stopnia, że skoro się otworzą otwory O_1, O_2 i O_3 zapalający płomyk dostaje się otworem O_2 aż poniżej powierzchni pokrywy **D**, przyczem najniższy punkt wewnętrznej krawędzi wylotu dutki **d** wchodzi dokładnie we wierzchnią płaszczyznę płyty **D** (porównaj fig. 7), a wówczas wylot dutki jest prawie o 5 mm oddalony od krawędzi otworu O_2 równoległej do obrotowej osi lampki **l**. Skoro zasuwka powróci do pierwotnego położenia, wówczas także lampka **l** przyjmie swe pierwotne położenie, bo w przeciwną stronę obrócić się nie może, gdyż wystający z dna lampki ćwioczek **v**, opierając się o brzeg tarczy **D**, takową przytrzymuje.

3. Zegarkowy przyrząd **T** porusza samodzielnie wolno i jednostajnie zasuwkę **D** i to w ten sposób, aby otwory O_1, O_2 i O_3 otwierały się powoli, by jednak w czasie dwóch sekund otworzyły się całkowicie a po tym czasie zasuwka **S** powróciła szybko do pierwotnego położenia. W tym celu można używać rozmaicie urządzonych przyrządów, atoli dokładność i trwałość ich działania musi być sprawdzoną. Każden taki przyrząd powinien być zamknięty w metalową skrzynkę **u** przyśrubowaną do pokrywki **D**.

Dotąd jest tylko jeden taki przyrząd, odpowiadający wszystkim warunkom, sporządził go mechanik *B. Pensky* w Berlinie i ten właśnie przyrząd uwidoczniony jest w dołączonej tablicy.

Zegarkowy przyrząd Pensky'go jest urządzony w następujący sposób:

Ruch zasówki **S** — jak to przedstawia fig. 4 — odbywa się za pomocą podwójnego ramienia 𝔡 obracającego się około pionowej osi. W to ramię zapuszczone są od jego spodu dwa dyametralnie naprzeciw siebie stojące ćwieczki $𝔢_1$ i $𝔢_2$. Jak długo zasuwka **S** zamyka otwory O_1, O_2 i O_3[18]) ćwioczek $𝔢_1$ przylega z prawej strony do stalowej listwy 𝔣, umocowanej na zasuwce **S** drugi zaś od lewej strony do hamulczyka płytki 𝔤. Do osi podwójnego ramienia 𝔡 jest przytwierdzoną silnie skrzyneczka 𝔞 (fig. 5 i 6) a w tej założoną jest naciągnięta spiralna sprężyna. Wprowadzając w ruch zegarkowy przyrząd, nakręca się spiralną sprężynę za pomocą guzika 𝔟. To nakręcanie ogranicza nasada 𝔠 i to tak, że guzik robi tylko pół obrotu. Naciągniętą sprężynę wprowadza w ruch podwójne ramie 𝔡 za pociśnieniem dźwigni 𝔣, opatrzonej prężliwą nasadą 𝔥, wówczas bowiem hamulczyk 𝔤 zostaje odsunięty wstecz. Gdy to ostatnie nastąpi, poczyna się obracać podwójne ramię a przyciskając ćwioczek $𝔢_1$ do listwy 𝔣, listwa ta wraz z zasówką **S** porusza się w lewo i otwiera w ten sposób otwory O_1, O_2 i O_3. Skoro **S** wejdzie w najskrajniejsze położenie (fig. 4), wówczas ćwioczek $𝔢_2$ prze-

[18]) 4a fig. (fig. 4 przedstawia otwartą zasuwkę).

ślizguje się około końca listwy f a zasuwka S prężliwego płatka r, umocowanego na słupku s_1, wraca natychmiast w swoje zamykające położenie. Podwójne ramię d obraca się jeszcze tak długo, dopóki ćwioczek e_1. nie oprze się o hamulczyk g, który wraca do pierwotnego spoczynku, skoro ustąpi uciskanie dźwigni f sprężyną h, co następuje dokładnie po ukończeniu połowy obrotu. Ramię d przyjmuje wówczas obok listwy f i hamulczyka g pierwotne swe położenie, tj. takie, jakie zajmowało przed obrotem, powtórne naciągnięcie sprężyny i ponowne przyciśnienie dźwigni f spowoduje nowy obrót ramienia a temsamem i zasuwka zostanie otwartą.

Ażeby obrót ramienia d odbywał się jednostajnie i powoli, zaczepia się (fig. 5 i 6) tryb l o koło k. na osi tego trybu nasadzone jest podnoszące się kółko m; ruch ostatniego reguluje kotwicowy hamulczyk n, i waga p.

4. Zbiornik na wodę *W* składa się z dwóch metalowych walcowatych naczyń, których ściany i dna są 0·5 do 0·6mm grube. Zewnętrzne naczynie mające 140mm średnicy w świetle a 146mm wewnętrznej wysokości jest sporządzone z mosiądzu lub miedzi, wewnętrzne zaś, mające średnicy w świetle 76mm i 63mm wewnętrznej wysokości, jest zrobione z miedzi. Oba naczynia są przylutowane do mosiężnej lub miedzianej pokrywy 0·9mm grubej mającej kształt kresy. Ona zamyka przestrzeń pomiędzy obydwoma temi naczyniami, tj. zamyka właściwy zbiornik na wodę. Przestrzeń wewnętrznego naczynia pozostaje otwartą. Pokrywa wystaje jednak prawie o 10mm z obu stron po za ściany wodnej łaźni *W*. Otwarta przestrzeń wewnętrznego naczynia przeznaczoną jest do ujęcia naczynia na petrol. Pomiędzy zewnętrzną ścianą ostatniego naczynia i wewnętrzną ścianą zbiornika, pozostaje pusta przestrzeń szeroka prawie 11mm.

Aby zmniejszyć przewodnictwo ciepła, na wewnętrznym brzegu pokrywy *W* przymocowaną jest sześcioma małemi śrubkami 2·5mm gruba, 11mm szeroka kresa hebanowa *g*, opatrzona nasadą wystającą w otwór pokrywy. By naczynie *G* i zbiornik *W* nie dotykały się swemi metalowemi powierzchniami, główki tych 6 śrub są zagłębione poniżej wierzchniej płaszczyzny hebanowej kresy.

Na pokrywie zbiornika *W* jest pionowo zasadzona prężliwa rurka a_2, 15mm długa, przeznaczona do ujęcia termometru t_2 (obacz ustęp 7); ta rurka ma taką samą średnicę, jak także sama rurka a_1, umieszczona na pokrywce *D* naczynia na petrol. Oprócz tego ta pokrywa ma lejek *c*, którym dolewa się wodę do naczynia *W* (rurka tego lejka może wystawać najwyżej 20 mm pod pokrywę naczynia *W*), przylutowaną rurkę *y* (ta atoli nie wystaje pod pokrywę, tą rurką odpływa z łaźni nadmiar wody) i dwa przytwierdzone pierścienie *q*, służące jako antaby.

5. Na pierścieniu żelaznego trójnoga *F*, przeznaczonego do ustawienia na nim zbiornika *W*, jest od zewnątrz przyśrubowany miedziany lub mosiężny 0·5mm gruby walcowaty płaszcz *U* średnicy prawie 165mm. Płaszcz *U* jest u wierzchu do wnętrza zagięty w brzeg prawie 10mm szeroki i nieco prężliwy na ten płaszcz zakłada się występujący brzeg pokrywy zbiornika *W*.

Jedna noga trójnoga *F* opatrzoną jest ramieniem, na którem umieszczoną jest okrągła płyta *w*; na nią zakłada się współśrodkowo lampkę spirytusową i dlatego dolny jej brzeg występuje nieco poniżej jej dna i otacza płytkę *w*. Pochwa knota lampy *L* jest oddaloną od dna zbiornika *W* o 25mm.

Wiadomości bieżące.

Sprawozdania komisyi górniczej, przedłożone Wysokiemu Sejmowi na dniu 13 października b. r. (Dokończenie.)

Z tych powodów komisya górnicza wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. *Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał podwyższenie cła od surowych olejów ziemnych zagranicznych w ogóle, i zrównanie cła dla surowca rumuńskiego z cłem od surowców, z innych państw sprowadzanych.*

2. *Sejm ponawia rezolucye z r. 1880, 1881 1882 i wzywa Wysoki c. k. Rząd, aby uwolnił kopalnie nafty od podatków na czas lat 10, lub przynajmniej sprowadził takowe do takiej miary, w jakiej opłacają je kopalnie wykonywane na podstawie ogólnej ustawy górniczej, a mianowicie: uchylił zupełnie podatek zarobkowy, a zastąpił takowy opłatą od przestrzeni (Massengebühr), zaś podatek dochodowy stanowił w stosunku takim, aby przedsiębiorstwa w rozwoju swym nie były tamowane.*

H. Petycya krajowego Towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi. w sprawie obniżenia stopnia ciężaru gatunkowego destylatów olejów ziemnych wolnych od podatku.

Petycya Towarzystwa naftowego odnosi się do zmiany postanowienia §. 2. ustawy z dnia 26 maja 1882 r. orzekającego, że oleje mineralne wyrabiane w Monarchii austryackiej przez destylacyą i rafinowanie, których c. g. przy temperaturze 12° R. wynosi wyżej 870 stopni, nie podpadają pod podatek konsumcyjny. Postanowienie to odnosi się do tak zwanych olejów niebieskich i zielonych otrzymywanych z ropy, po odpędzeniu olejów lżejszych do oświetlania odpowiednich, używanych jako materyał do wyrobu gazu i smarowideł.

Jednakowoż część tylko tych olejów uwolnioną jest od podatku a mianowicie oleje o ciężarze wyżej 0·870

stopni, podczas gdy w rzeczywistości oleje od c. g. 8·850 są olejami niebieskimi i zielonymi nie nadającymi się do oświetlania.

W biegu dystylacyi olejí ziemnych otrzymuje się produkta o coraz większym ciężarze gatunkowym, a że do wyrobu olejí świetlnych używane bywają jedynie destylaty o ciężarze mniejszym niż 0·850, pozostają fabrykantom partye olejí niebieskich i zielonych o c. g 0,850 do 0.870 opodatkowane według §. 2 ustawy na 6 złr. 50 ct. za 100kg Takie oleje nie dadzą się użyć do wyrobu nafty z powodu ciemnej swej barwy i wysokiego ciężaru gatun., nie dadzą się sprzedać do fabryk gazu i smarowideł z powodu, że wartość handlowa 100kg jest 4 złr. 50 ct. do 5 złr. 50 ct. podatek wynosi 6 złr. 50 ct. a po cenie 11—12 złr. za 100kg nie możnaby znaleść nabywcę.

Nie mogąc spieniężyć tych olejí, fabrykant jest zmuszonym poddać je powtórnej destylacyi, przy której otrzymuje pewną część olejí lżejszych nadających się do wyrobu nafty, oraz oleje ciężkie wolne od podatku.

Koszta destylacyi, strata przy takowej w gazach i koksie, koszta opału i administracyi są znacznie wyższe niż zysk osiągnięty przez otrzymanie małej ilości lżejszych produktów.

Niektóre galicyjskie surowce zawierają w sobie parafinę, która przy destylacyi przechodzi z cięższymi olejami, a następnie dopiero wydziela się z nich częściowo przez krystalizacyę. W razie więc powtórnej destylacyi olejí ciężkich, zawierać będą otrzymane oleje lżejsze pewną ilość parafiny, której własność krzepnięcia już w temperaturze 6° ciepła czyni niemożebnem użycie tych olejí do wyrobu nafty zimowej. Ciężar gatunkowy olejí, po oddzieleniu od kryształów parafiny, zależy od warunków destylacyi i stosunków atmosferycznych, i zwiększa się od 855 - 875 stopni, fabrykant też dlatego nigdy nie jest w stanie z góry oznaczyć, jaki produkt otrzyma, czy uzyska produkt wolny od podatku, czy produkt podpadający pod podatek.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika:

1. Że otrzymuje się przy destylacyi ropy oleje niebieskie i zielone o ciężarze gat. 0.850 - 0.870, które podlegają podatkowi.

2. Że powtórne destylowanie olejí o c. g. 0.850 do 0.870 celem wydzielenia lżejszych produktów, dających się użyć do wyrobu nafty, oraz olejí cięższych, wolnych od podatku, musi fabrykanta na straty narażać.

3. Że oleje te nie mogą znieść opodatkowania, ponieważ ich wartość techniczna i cena handlowa niższą jest od opłacić się mającego podatku.

Komisya wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy wezwać c. k. Rząd, ażeby wyjednał w drodze ustawodawczej dla destylatów olejí ziemnych, wyrabianych wewnątrz monarchii austryackiej, obniżenia stopnia ciężaru gatunkowego olejí nie podpadających pod podatek z 870 stopni (tysiącznych gęstości czystej wody) przy 12° R. na 850 stopni (tysiącznych gęstości czystej wody) przy 11° R.

III. Petycya krajowego Towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi w sprawie przestrzegania postanowień rozp. minist. z dnia 27 stycznia 1866 przy wchodzie nafty zagranicznej do Austryi.

Według przepisów i rozporządzeń ministeryalnych z dnia 17 czerwca 1865 i 27 stycznia 1866 r. mogą być sprzedawane na materyał do oświetlenia tylko takie oleje, które najmniej na 30° R. czyli 37·5° C. rozgrzać potrzeba zanim się płomieniem zajmą i palą.

Wprawdzie dozwolono późniejszem postanowieniem z dnia 10 lutego 1867 r. nr. 13 dz. pr. państ. sprzedawać oleje galicyjskie o niższym punkcie zapalności, jednak pod zobowiązaniami do uciążliwych środków ostrożności, podobnych do przepisów o sprzedaży spirytusu, a więc handel temi olejami jest ograniczony do lokalnej potrzeby i niema szerszego zastosowania.

Oleje świetlne galicyjskie, będące przedmiotem handlu we Wiedniu i innych większych miastach muszą zawsze odpowiadać i odpowiadają rzeczywiście wymogom powyżej pomienionych przepisów i fabryki krajowe wyrabiają wszystkie lepsze gatunki nafty o temperaturze zapal. 30° R.

Powyższe postanowienia rozp. minister. mają tylko zastosowanie co do nafty galicyjskiej, nie orzekają jednak, czy nafta zagraniczna ma być także badaną przy wchodzie w granice monarchii austryackiej, która przeto jest importowaną bez żadnej kontroli, przez co oleje świetlne tak amerykańskiego jak rosyjskiego i rumuńskiego pochodzenia nie zawsze posiadają ten punkt zapalności jaki jest wymagany dla produktów austryackich.

Zważywszy zaś, że cena oleju świetlnego zawisła wprawdzie głównie od stosunków targowych stosuje się jednak i do gatunku i dobroci oleju, a więc i do punktu zapalności, zachodzi ten stosunek, że konkurencya krajowego fabrykatu z zagranicznym utrudniona jest u nas o tyle, iż produkt krajowy podlega kontroli pod względem punktu zapalności, podczas gdy produkt zagraniczny niepodlega tej kontroli, a jako dowód, że olej zagraniczny bywa gorszy od naszego, posłużyć może załączone świadectwo rafineryi nafty w Libuszy, według którego znaleziono punkt zapalności nafty amerykańskiej 30° C. czyli 24° R., a punkt zapalności nafty rosyjskiej 31°C. (24·8°R.)

Co do nafty ameryńskiej wydaną została w Niemczech ustawa, żądająca, by nafta do handlu dopuszczona posiadała punkt zapalności, który oznaczony w aparacie konstrukcyi Abla, odpowiada prawie 24° R. rzeczywistej zapalności. Nafta amerykańska bywa w portach niemieckich badaną przez odnośne biura (Test Bureau's), a jeżeli wymogom odpowiada, oznacza się stampiglią „Qualitaet deutscher Reichstest."

Zważywszy więc, że największa ilość nafty sprowadzaną bywa do Austryi z portów niemieckich, przezco nafta z oznaczeniem „Qualitaet deutscher Reichstest," wchodzi do Austryi bez żadnych trudności i najmniejszego zarzutu; że w interesie możliwości konkurencyi towaru krajowego z zagranicznym koniecznem jest, by towar zagraniczny posiadał ten sam punkt zapalności co krajowy, wymagany postanowieniem rozporz. minist. z dnia 27 stycznia 1866; że wreszcie przez nieuwzględnienie powyższej prośby, przedłużyłoby się stan rzeczy stanowiący niewątpliwą szkodę dla handlu i przemysłu naftą krajową,

Wnosi komisya górnicza: Wysoki Sejm raczy uchwalić.

„Wzywa się c. k. Rząd, by polecił wszystkim urzędom cłowym przestrzegać rozporządzenie ministeryalne z dnia 27 stycznia 1866 r., w ten sposób, by stopień zapalności każdej nafty wchodzącej w granice Państwa Austryackiego był badany, a nafta, nieodpowiadająca

tym wymogom, nie mogła być wprowadzaną jako artykuł handlu".

Obecny komisarz rządowy, radca namiestnictwa Duńczewski, wyjaśnia że rząd badał przyczyny chwilowej stagnacyi przemysłu naftowego, i uznał, iż takowe leżą w silnej konkurencyi Rosyi i Rumunii. Zasadnicze zaradzenie temu przez podwyższenie cła od surowca wymaga porozumienia ze rządem węgierskim. Co się tyczy zaś obniżenia stopnia c. g. oleji z 870 na 850 to Rząd prowadząc dokładną ewidencyą przyszedł do przekonania, że zmiana ta przyczyniłaby się tylko do rozpowszechnienia falsyfikatów. Co do trzeciej rezolucyi, Rząd wprowadza już w tym celu przyrządy Abel'a, nie może atoli jeszcze orzekać, o ile się takowe okażą praktycznymi.

Z koleji przemówił p. August Gorayski prezes kraj. tow. naftowego. Na podstawie specyalnego nader wyczerpującego studyum przedstawił p. A. Gorayski Wysokiej Izbie nietylko obecny stan przemysłu naftowego wywołany przez niektóre wadliwe ustępy ustawy co do podatku od nafty, ale co więcej wykazał rzeczywistemi liczbami straty, jakie rząd sam przy powyższej ustawie ponosi. Oto treść tej mowy, która głębokie w Izbie wywarła wrażenie, i o słuszności żądań przedsiębiorców naftowych a raczej reprezentanta tychże krajowego towarzystwa naftowego stanowczo przekonała.

„Od lat 20 wysoki sejm otaczał życzliwą pieczołowitością przemysł naftowy, którego nasz kraj był w ogólności kolebką. Przemysł ten przy pomocy krajowej rozwijał się skutecznie, a w ostatnich czasach doszedł do tak poważnej produkcyi iż zajął najwyższe stanowisko w ruchu przemysłowym naszego kraju."

„Wedle wykazów zbieranych przez towarzystwo naftowe produkcya zeszłoroczna wynosiła 500.000 cetnarów metrycznych wartości trzech milionów złr., zatrudniała 10.000 robotników i przeszło 600 zawiadowców, oprócz stelmachów, bednarzy, kowali i innych rzemieślników. Lecz właśnie w chwili, w której zdobył nasz przemysł naftowy warunki prawdziwej żywotności, zagrożony jest niezwykłem niebezpieczeństwem, a skoro Wysoki Sejm okazywał się troskliwym podczas jego kwitnienia i rozwoju, tem więcej ma on prawo spodziewać się poparcia teraz, kiedy go trzeba ratować. Lecz cóż jest przyczyną tego niebezpieczeństwa? Przyczyn jest bardzo wiele, ale nie będę nużył uwagi Wysokiej Izby drobiazgowem wyliczaniem tych wszystkich czynników, które się składają na niekorzyść naszego przemysłu naftowego; dotknę tylko ważniejszych momentów."

„Myśl zaprowadzenia podatku konsumcyjnego nie była wręcz przeciwną przedsiębiorcom naftowym. Zasada tego podatku jako podatku pośredniego jest słuszną, ale chociaż przedsiębiorcy naftowi tę zasadę przyjmują i z nią się godzą, to jednak zaprzeczyć się nie da, że przez ustanowienie tego podatku wiele ciężkich przybywa trudności. Kapitał obrotowy, konieczny dla przemysłu naftowego potrojonym być musiał, natomiast cały aparat fiskalny, niezbędny w tym razie, w wysokim stopniu tamuje obrót i daje pole do nieuniknionych mimo najlepszej woli nadużyć i przemytnictwa. Lecz właśnie o tem i mówić trudno i skarżyć się niepodobna, gdyż są to rzeczy nieuchwytne i drażliwe; wszak o tajemnicach życia domowego wie częstokroć świat cały z wyjątkiem pana domu—ale dowód tu trudny i niebezpieczny (wesołość). Cóżkolwiekbądź zdarza się często, że nafta rosyjska sprzedawaną bywa w Galicyi taniej, niżby być mogła, gdyby cło wchodowe w całości było opłaconem, że zabarwione destylaty wchodzą pod pozorem surowca, że nawet na granicach bywają zakładane dystylarnie, zapewne bez ukrytej myśli... i są to wszystko tajemnice białego dnia, owe tajemnice życia domowego, o których wie świat cały z wyjątkiem gospodarza. Ale oprócz tych już bardzo szkodliwych zachodzą ważniejsze jeszcze okoliczności."

„Pod opieką prawdziwie ojcowską swojego rządu wyrósł nam w paru ostatnich latach sąsiad tak silny i groźny, iż stąd największe nadchodzi niebezpieczeństwo. Górnictwo naftowe rumuńskie wspierane przez wszystkie tamtejsze władze, uwolnione od wszelkich prawie ciężarów, przy niezwykłej obfitości źródeł, łatwej eksploatacyi, tanich komunikacyach, bliskości linii kolei żelaznych i napływu obcych kapitałów, tak potężnie i raptownie się rozwinęło, że bez odpowiedniej ochrony nasze górnictwo, otoczone wszelkiemi trudnościami i opłacające podatki różnego rodzaju, konkurencyi w żaden sposób wytrzymać nie zdoła."

„Ustawa z 26 maja 1882 zaprowadziło cło od dystylatów w wysokości 10 złr. w złocie, czyli 11 złr. 80 ct. a. w. i cło to chroniąc do pewnego stopnia od konkurencyi amerykańskiej zdawało się dostatecznem, a nawet dającem pewną premię dla przedsiębiorców krajowych."

„Ale ta sama ustawa oznaczyła cło od surowca w ogólności, a od surowca rumuńskiego w szczególności tak niskie, że nie stoi ono w żadnym racyonalnym stosunku do cła od dystylatów. Dlatego cło od dystylatów względnie do Rumunii staje się zupełnie iluzorycznem, gdyż stamtąd dystylaty wcale nie wchodzą, lub w tak małej ilości, że o tem mówić nie warto, a inport ogranicza się jedynie do surowców. Otóż nie ustawa jako taka, tylko jej niektóre postanowienia, a przedewszystkiem niskość cła od surowców jest szkodliwą."

„Wzgląd ekonomiczny na potrzebę przerobu w granicach państwa i rozwoju na większą skalę przemysłu państwowego, przekroczył tym razem właściwe granice."

„Dystylarnie uzyskały w Austryi swoją złotą erę, bo czy surowiec drogi, czy tani, one zawsze znakomite osiągają zyski, ale zyski te idą przeważnie do kieszeni kilku wielkich spekulantów, straty zaś jedynie się odbijają na naszem górnictwie naftowem. Jeżeli stosunki ekonomiczne na zdrowych mają spoczywać podstawach, to ułatwienia dla przerobu nie mogą iść tak daleko, ażeby aż zabiły wewnętrzną produkcyę surową, a sfery decydujące zapominać nie powinny, że produkcya galicyjskich olejów skalnych jest jedyną w tym kierunku produkcyą austryacką, że zatem upadek produkcyi galicyjskiej będzie zarazem upadkiem produkcyi austryackiej — produkcya ta zaś jest już wielką, bo jak wspomniałem 3 miliony rocznie wynosząca i zdolną do coraz dalszego i szerszego rozwoju."

„Pomimo tego wzrostu górnictwo nasze naftowe skutkiem nieszczęśliwych i raptownie pojawiających się okoliczności, silnej i do właściwej masy niekrępowanej konkurencyi, znalazło się niespodziewanie nad brzegiem przepaści. Stan ten groźny aż nadto był widocznym dla wszystkich przedsiębiorców naftowych, ale żeby uzyskać dokładniejszy obraz rzeczywistości Towarzystwo rozpisało zapytania do przedsiębiorców, celem wyjaśnienia rzeczy."

„Z otrzymanych odpowiedzi, które tu mam w oryginałach pod ręką, okazuje się, że dla niebywałego spadku ceny surowca, bo dochodzącego do 35%, wiele mniejszych przedsiębiorstw, z wykazu w liczbie 48 w rzeczywistości około 60ciu zawiesiło zupełnie roboty, inne zaś poważne

a zamożne firmy zredukowały je do połowy, i tak: Zieliński i spółka w Złęczanach z 10 szybów zaniechał 5. Skrochowski i spółka w Ropie z 8 zaniechał 7. Fedorowicz i spółka w Siarach z 24 zaniechał 17. Stawiarski i spółka w Lipinkach z 14 szybów zaniechał 6 i tak dalej, gdyż niechcę nużyć Wysokiej Izby. Oprócz tego rozpuszczono 4000 robotników i w równej mierze zawiadowców i rzemieślników.“

„Ale to niskie cło od surowca, ta główna przyczyna złego, żeby ono chociaż Państwu pod względem fiskalnym korzyści przynosiło!“

„Już w sprawozdaniu wykazano, że stosunek cła od destylatur jest niewłaściwy i rażący, że na 150 kilogramach ropy sprowadzonych z Rumunii zamiast destylatu tj. 100klg nafty i 30klg oleju, które z tych 150klg ropy mogą być wyrobione, Państwo traci 4 złr. 74 ct. Któż w przypuszczeniu, (a przypuszczenie to według naszych informacyj jest zgodne z prawdą, chociaż ścisłej cyfry nie stawiam (iż import surowca rumuńskiego wynosi już obecnie przynajmniej 300.000 ctn. metr.; to od tych 300.000 cetn. metr. Państwo pobiera cło wchodowe po 68 ct. w złocie czyli $80^1/_2$ w walucie austryackiej 240.780 od otrzymanych z niego w granicach Państwa austryackiego destylatów tj. 200.000 ctn. metr. nafty, podatek konsumcyjny, a 6 złr. 50 ct. 1 300.000 — 18% podatek dochodowy a $5^3/_4$ ct. 17.280. Razem 1.558.060.“

„Gdyby powyższe 300.000 ctn. metr. surowca przerobione zostały w granicach Rumunii i weszły do Austryi jako destylat, w takim to razie państwo pobierałoby od 200.000 ctn. metr. nafty cło wchodowe a 11 złr. 80 ct. w. a. 2.360.000, od 60.000 ctnr. metr. oleju cło wchodowe a 2 złr. 36 ct. w a. 141.600. Razem 2.501600 czyli więcej 944:320 złr., które na imporcie surowca rumuńskiego skarb Państwa rocznie traci. Jeżeli import tego surowca powiększy się do 500.000 ctn. metr., co wkrótce w obec wzmagającej się produkcyi w Rumunii nastąpić może, skarb Państwa traciłby rocznie 1.573.866.“

„Gdyby cyfry powyższe były nawet za wysokie, to i w tym wypadku strata choć mniejsza nie przestanie być stratą.“

„Naturalnie, że całej tej straty państwo przez wielkie podwyższenie cła od surowca pokryć by nie mogło, gdyż odpowiednią premią dla przemysłu destylarnianego w swoich granicach zostawić musi, wszelako zestawienie to jest zdaje mi się dosyć przekonywującem dla wykazania, jak nienormalny jest stosunek obecny.“

“I doprawdy zrozumieć trudno, jakiem zrządzeniem opatrzności doszliśmy do tego, że tu obydwie strony są w niekorzyści, że na tem, co przygniata i rujnuje nasz przemysł naftowy państwo równocześnie znaczne traci sumy. Tak wszechstronnie oddziaływające interesa tylko u nas robić można!“

„Czy jest na to rada? czy w obec krzyżujących się prądów i interesów różnych części składowych naszego państwa będą uwzględnione żywotne potrzeby jednego kraju koronnego? czy nawet dobrze zrozumiany interes państwowy przeważy nad jednostronnemi korzyściami przemożnych czynników? przesądzać nam trudno. Ale obowiązkiem jest naszym zbadać dokładnie stan rzeczy, a po dojrzałej rozwadze wypowiedzieć swoje przekonanie, obowiązkiem jest reprezentacyi krajowej poprzeć słuszne żądanie przemysłu krajowego bez względu na większe lub mniejsze widoki powodzenia.“

„A więc wypowiadamy to nasze przekonanie:

Ponieważ konkurencya zagraniczna niszczy naszą, produkcyę, a cło od surowca tej produkcyi nie chroni, przeto żądamy w pierwszym rzędzie podwyższenia tego cła, gdyż to jedno może stanowczo zabezpieczyć nasz przemysł naftowy.“

„Oprócz tego głównego postulatu są jeszcze inne odnoszące się do pewnych ulg, zarządzeń lub postanowień. Na dzisiaj ograniczę się do tych, które są zawarte w drugiej rezolucyi komisyi górniczej.“

„Wysoki Sejm już dwukrotnie wzywał Rząd by uchylił lub zmniejszył podatek zarobkowy, dochodowy i należytości przenośne. Na pierwsze wezwanie rząd wcale nie dał odpowiedzi na ponowne zaś, w roku zeszłym uczynione nastąpiła stosowna interpretacya przepisów o należytościach przenośnych, skutkiem której mylne niewłaściwe i bez granic wysokie wymiary zostały uchylone a zastąpiono je słusznymi.“

„Chociaż Rząd w tym wypadku żadnej nowej ulgi nie przyniósł, lecz jedynie powstrzymał nieodpowiednie stosowanie przepisów, to przecież interpretacya ta jest prawdziwie pomocną i cenną chociażby tylko dla uchylenia ciągłych procesów i rekursów. Lecz na żądanie sejmu o zniesienie lub zmniejszenie podatku zarobkowego i dochodowego, których inne przedsiębiorstwa górnicze prawie nie ponoszą rząd odpowiedział, że nie widzi wcale powodu do przyznawania wyjątkowych ulg przemysłowi naftowemu. Więc ten obraz upadku, jaki miałem zaszczyt panom przedstawić, 4000 ludzi bez chleba, połowa robót zawieszonych, nie daje powodu do poratowania przemysłu naftowego! A przecież nie żądamy tu niczego nadzwyczajnego, żądamy ulg, które są udziałem innych przedsiębiorstw górniczych, a które w tym opłakanym stanie, w jakim znajduje się obecnie nasz przemysł naftowy mogą być wielką pomocą, żądamy pewnych ułatwień, że tak powiem paliatywy, żeby zagrożony żywot przeciągnąć do czasu, kiedy objęta pierwszą dzisiejszą rezolucyą, radykalna ale *konieczna zmiana* zabezpieczy prawdziwie istnienie i rozwój naszego przemysłu naftowego.“

„I niechaj Rząd nie szczędzi trudów przy wyjednaniu poparcia dla tego przemysłu! *Jego rozwój doda siły nietylko krajowi ale i Rządowi samemu, jego upadek będzie zapowiedzią upadku wszystkiego cokolwiek się u nas przedsiębierze, nietylko ogromnych strat materyalnych, ale w równej mierze zgnębienia moralnego i zniechęcenia do każdej produktywnej pracy.*“

„Z tych powodów popieram najmocniej rezolucye komisyi górniczej i upraszam Wysoką Izbę o ich przyjęcie.“ (Oklaski i brawo).

Sprawozdawca p. Skrzyński wyjaśnia, że p. radca Duńczewski obawia się, ażeby przez zniżenie stopy z 870 na 850 nie ułatwić obejścia ustawy w ten sposób, iżby nie wywożono osobno olejów, a osobno benzyny, a potem mięszano, i jako naftę nie sprzedawano.

„Otóż muszę naznaczyć, że na podstawie doświadczeń i badań chemicznych, olej tylko poniżej 850 stopni może być zastosowanym do oświetlenia, a według praktyki technicznej mieszanie olei wolnych od podatku z benzyną, daje produkt zły, eksplodujący, którego nikt nie wyrabia. Innych dowodów w tej chwili przytaczać nie potrzebuję, gdyż co dopiero wypowiedziane, usuwają w mem przekonaniu zupełnie zarzuty p. komisarza rządowego, przeto jego wywody nie mogą być powodem nieprzyjęcia wniosku komisyi.“

„Szanowny p. Gorayski ułatwił zadanie sprawozda-

wcy. Wymownemi słowy poparł żądanie komisyi. Podnieść jeszcze muszę, że silniejszego argumentu za wnioskiem komisyi przytoczyćbym nie mógł, jak słowa p. komisarza rządowego. Powiedział on, że stosunki naftowe są rzeczywiście niekorzystne w tej chwili dla rozwoju górnictwa krajowego, a powodem tego nie jest opodatkowanie. ale groźna konkurencya i wzmaganie się kopalń w Rumunii i Rosyi. Wszak to właśnie najgłówniejszym jest powodem do którego komisya górnicza widzi się zniewoloną do żądania zmian w ustawie o cle. Powiedział dalej p. komisarz rządowy, że w tej chwili rząd ze względu na traktat z Rumunią, nie może poczynić zmian w ustawie. Nie jest, zdaniem mojem, odpowiedniem zastanawiać się, czy rząd może w danej chwili, w obec istniejących stosunków uczynić zadość żądaniom komisyi górniczej. Ale ja, jako sprawozdawca, mam obowiązek stać na straży interesów przemysłu krajowego i jego rzeczywistych potrzeb w tej wysokiej Izbie być rzecznikiem".

„Ośmielam się więc wyrazić nadzieję, iż wysoka Izba nie odmówi poparcia i opieki tej tak ważnej produkcyi krajowej i proszę, aby wnioski komisyi przyjąć raczyła". (Oklaski i głosy: Bardzo dobrze!).

Wnioski komisyi górniczej zostały w całości przyjęte.

IV. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych [1]) przedłożone na 19 posiedzeniu gal. Sejmu krajowego dnia 15 października 1883.

Sprawozdawca poseł na Sejm krajowy p. A. Gorayski.

Komisya górnicza zdaje niniejszem Wysokiemu Sejmowi sprawę:

a) z użycia funduszów przeznaczonych na badania głębszych pokładów ziemi;

b) z badań geologicznych kraju i z badań chemiczno-technologicznych przeróbki produktów naftowych, oraz

c) z wykonania uchwały Sejmu krajowego z dnia 13go października 1882 dotyczącej wyjednia u c. k. Rządu otwarcia kursów górniczo-hutniczych przy zakładach technicznych w kraju.

ad *a*) Na badania głębszych pokładów ziemi, upoważniony był Wydział krajowy do wydania w ciągu roku kwotę 10.000 złr. a wydał dopiero 3.838 złr. 66 ct. Fundusz ten stanowi część znaczniejszej kwoty 50.000 złr. w. a. przeznaczonej na ten cel uchwałą Sejmu krajowego z dnia 17 lipca 1880 r. i z niej zobowiązano się na przedsiębiorstwa wymienione szczegółowo w sprawozdaniu Wydziału krajowego wydać 30.350 złr. t. j. tyle, co dotychczas w ciągu lat 3 miał Wydział krajowy do dyspozycyi a wypłacono po 1 lipca r. b. 16.324 złr. 37 ct.

Badania te miały posłużyć do rozjaśnienia kwestyi, czy zagłębianie się w poziomach geologicznych zawierających produktka naftowe, a przedewszystkiem w najstarszym z nich (w ropianeckich warstwach formacyi kredowej) przyprowadzi do nowych, w ropę obfitujących warstw, czy warstwy te będą mniej lub więcej od poprzednich w nią obfitować, i czy, a ewentualnie jakie zmiany gatunkowe ropy się okażą. Do tego głównego zadania dodano w r. b. drugie: czy na znacznej przestrzeni naftodajnego pasu karpackiego znajdującego się między kopalniami wosku ziemnego w Borysławiu i Dzwiniaczu, znajdują się jeszcze inne żyły czy warstwy tego minerału? Jedno i drugie jest poszukiwaniem ropy w naturalnych jej dla prywatnych przedsiębiorstw dotychczas niedostępnych legowiskach, z tą tylko różnicą, że pierwsze mają na widoku głębokości, których ze względu na kosztowność i trudność roboty prywatny przedsiębiorca osiągnąć się nie kusił, drugie z innemi lokalnemi trudnościami połączone prace.

Nawet tak zasłużony i pracowity przedsiębiorca jakim był śp. Ignacy Łukasiewicz odstąpił od pogłębiania szybu w Ropiance 180m głębokiego. i tylko za subwencyą krajową można było poznać warstwy, jakie w tym szybie się znajdują do 306m, który obecnie osiągnięto.

Badanie to napełnia też przedsiębiorców otuchą, bo w 250m, 270 i 297m spotkano warstwy, które dały za każdym razem większe ilości, razem około 70.000 garncy ropy gatunkowo lżejszej, niż w poprzednich warstwach. Rachunek pogłębienia tego szybu przedstawia się jak następuje:

a) instalacya na powierzchni, zakupno maszyn i narzędzi 10.908 złr. 97 cnt.

a) przeróbka, cembrowanie i ubezpieczenie 3.102 złr.

c) koszta właściwego wiercenia i pompowania 6.270 złr. 78 ct. Razem 20.281 złr. 75 ct.

Zaliczką zwrotną daną kopalni w Ropiance tylko w kwocie 5.498 złr. przyczynił się fundusz krajowy do rozświecenia jednej z kwestyi w wysokim stopniu interesującej znaczną część naszych przedsiębiorstw.

Pogłębianie otworu w Łodynie wskazało także obfitszy przypływ ropy w poziomie, w którym jej dotychczas nie osiągnięto, a nie można pominąć milczeniem, że pośrednio pobudziło ono do wytrwałości w pracy i tego przedsiębiorcę, który w kwietniu r. b. w pobliżu w Polanie odkrył źródło, które zadziwiło nawet amerykańskich przedsiębiorców trwałością przypływu, bo mimo eksploatacyi poziom ropy w szybie przez całe 3 miesiące nie opadał.

Badania w Schodnicy miały raczej techniczny cel na oku, próbę zamknięcia wody w żłobie warstw, i zadowolniły fachowych górników. Z innych badań, na które subwencyą z funduszu krajowego przyznano, roboty w Mencinie są w toku, a projektowanych w okolicy Doliny nie rozpoczęto.

Badania w Łosiu zostały zaniechane z powodu nieszczęśliwie napotkanego siodła warstw w głębokości 200 m pod ziemią, co uczyniło przedłużenie chodnika bezcelowem a pogłębienie szybu dla znacznych kosztów prawie niemożebnem.

Sprawozdanie Wydziału krajowego podnosi z jednej strony potrzebę badania układu warstw w większej ilości miejsc w kraju, gdy np. obecnie cała środkowa a niemal i wschodnia Galicya są zaledwie badaniami dotknięte, z drugiej zaś bardziej popularnego, niż to być może w sprawozdaniach Wydziału krajowego, rozpowszechnienia wśród interesowanych stron i przedsiębiorców wiadomości o rezultatach tychże badań.

Dla osiągnięcia pierwszego celu rozpoczęto w myśl dawniejszej interpelacyi grona posłów polskich w Radzie Państwa w Wiedniu z dnia 9 lipca 1874 r. starania u Wysokiego Rządu o wyjednanie subwencyi na ten sam cel z funduszów państwowych; dla uzyskania zaś drugiego subwencyonował Wydział krajowy ponownie w roku bieżącym wydawnictwo Czasopisma „Górnik," poświęconego sprawom naftowym podwyższając subwencyę 300 złr. na

---

[1]) P. „Górnik" str. 136, 1883.

400 złr., ile że potrzeba rozszerzenia rozmiarów tego pisma i konieczność choćby małych remuneracyi dla współpracowników, wymaga większych kosztów, a budżet krajowy tym wydatkiem wcale obciążonym nie zostanie, gdyż ma być pokrytym z funduszu przeznaczonego na badania geologiczne.

ad *b*) Badania geologiczne kraju ze szczególnem uwzględnieniem okolic naftowych. (Górnik, str, 138, 1883).

Późniéj rozpoczęte badania chemicznej przeróbki produktów naftowych nie dały jeszcze tak wyraźnych rezultatów, to też wskazuje sprawozdanie Wydziału krajowego potrzebę utrzymania na rok przyszły konkursu na podręcznik o chemii technologicznej produktów żywicznych, a nadawane dawniej stypendyum dla chemików ma Wydział krajowy zastąpić zaangażowaniem na lat 2 chemika-technologa, któremuby poruczono badania mające na celu wydoskonalenie praktycznej przeróbki żywicznych minerałów oraz udzielanie rad i wskazówek o urządzaniu destylarni w kraju i ulepszeniach fabrycznego prowadzenia robót. W dziale nareszcie mechaniki i techniki górnictwa naszego ogłoszony na koniec tego roku konkurs na podręcznik o wierceniu i górnictwie w kopalniach nafty, wykaże dopiero prawdziwe potrzeby i pozwoli wybrać najlepsze środki zaradzenia wadliwościom tego działu.

Fundusze potrzebne na dalsze popieranie tych prac wstawił Wydział krajowy w preliminarz budżetu na rok 1884 i komisya górnicza oświadcza się za ich uchwaleniem. (p. „Górnik str. 159, III. 1883).

W myśl powyższych uwag komisyi i wniosków Wydziału krajowego komisya górnicza wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach górniczych przyjmuje się do wiadomości.

2. Uchwala się z kwoty przez Wydział krajowy do preliminarza budżetu na 1884 wstawione, a mianowicie: (p. „Górnik“ str 140, V, 1883.).

1. Upoważnia się Wydział krajowy do udzielania przyznanego na badania geologiczne zasiłku w kwocie 400 złr. dla Czasopisma „Górnik.“

4. Upoważnia się Wydział krajowy do wydania w ciągu r. 1884 tej części kwoty 3000 złr., przeznaczonej obecnie na studya chemiczne, któraby w tym roku wydaną nie została.

Rezolucye:

a. Sejm wzywa c. k. Rząd do przyczynienia się taką samą kwotą funduszów państwowych, jaką przyznaje się z funduszów krajowych do badań mających na celu rozpoznanie głębszych warstw w okolicach naftowych naszego kraju.

b. Ponawiając rezolucyę z dnia 13 października z. r. wzywa Sejm krajowy c. k. Rząd do utworzenia przy c. k. Akademii techniczno-przemysłowej w Krakowie oddziału górniczego mającego za główne zadanie kształcenie kierowników dla kopalń naftowych i

c. Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań w obu tych przedmiotach, jakoteż rokowań o uzupełnienie nauk w wyższej szkole politechnicznej we Lwowie wykładami paleontologii, górnictwa i miernictwa górniczego, części nauki machin górniczych i chemicznej technologii produktów naftowych.

Z rokowań tych zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesyi.

Ceny petrolu.

Wiedeń 100kg (amer.) od 15—30 listopada	25	—	25·25	zlr.
„ „ (gal.) „ „	24	—	24·25	„
Tryest „ — „ „	12	—	12·60	„
Hamburg 50kg — „ „			8·40	mrk.
Brema „ — „ „			8·50	„
Antwerpia 100kg „ „			21·25	fr.
New York 1 gal z końcem listopada			8·87	cnt.
Philadelphia „ „ „			8·75	„
Certyfikaty — „ „			117	„

Ogólna tendencya zwyżki. W portach miast Hamburgu, Bremy, Antwerpii, Rotterdamu, Szczecina, Gdańska i Londynu znajduje się na składzie 1961308 barreli petrolu. W tymże czasie r. 1882 było tylko 1603866 barreli

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

ogłasza niniejszem konkurs na 2 po polsku napisane dzieła lub podręczniki o chemii nafty, wosku ziemnego i z nich wyrabianych produktów, z których 1szy ma odpowiadać wymogom podręcznika naukowego, drugi zaś przewodnika w technologii tych produktów.

Podręcznik chemiczny ma obejmować oprócz tablic rysunkowych przynajmniej 8 arkuszy druku w dużej oktawie, i zawierać:

a) dokładny opis fizycznych i chemicznych własności wosku ziemnego, wszelkich gatunków oleju ziemnego, smoły ziemnej itp. mineralnych żywic i opis znajdowania się tych ciał u nas i gdzieindziej, oraz prawdopodobne pochodzenie;

b) sposoby oznaczenia składu chemicznego, własności fizycznych, wartości fotometrycznych i kalorimetrycznych zarówno surowego minerału jak i wszelkich jego przetworów wraz z krytyczną oceną tych sposobów.

W ocenie tej należy mieć na uwadze nietylko ścisłość naukową, ale i stosowność dla szerszego grona interesowanych osób, np. przy kontroli wymierzania podatków.

Za dziełko najlepiej odpowiadające warunkom powyższego konkursu będzie udzieloną nagroda w kwocie 400 zlr. w. a., za drugie z kolei 250 zlr. w. a.

Podręcznik technologiczny ma obejmować również 8 arkuszy druku w dużej oktawie oprócz tablic rysunkowych i zawierać:

a) szczegółowy opis fabrycznych sposobów używanych u nas dla destylacyi i rafinowania olejów ziemnych i wosku ziemnego, celem otrzymania oleju świetlanego, benzyny, parafiny, cerezyny, olejów ciężkich, smarów, smoły, koksu i wszelkich innych pobocznych przetworów fabrykacyi i ich ocenę, oraz wskazanie i ocenienie (przynajmniej o tyle, o ile z literatury zagranicznej je można poznać)— odmiennych sposobów używanych w tej fabrykacyi w Ameryce, Niemczech, Rumunii i Rosyi,

b) plany wzorowych fabryk nafty i wosku ziemnego, oraz rysunki ważniejszych do fabrykacyi używanych aparatów.

Za dziełko najlepiej odpowiadające warunkom konkursu będzie udzielona nagroda w kwocie 600 zlr. w. a., a za drugie z kolei 300 zlr. w. a.

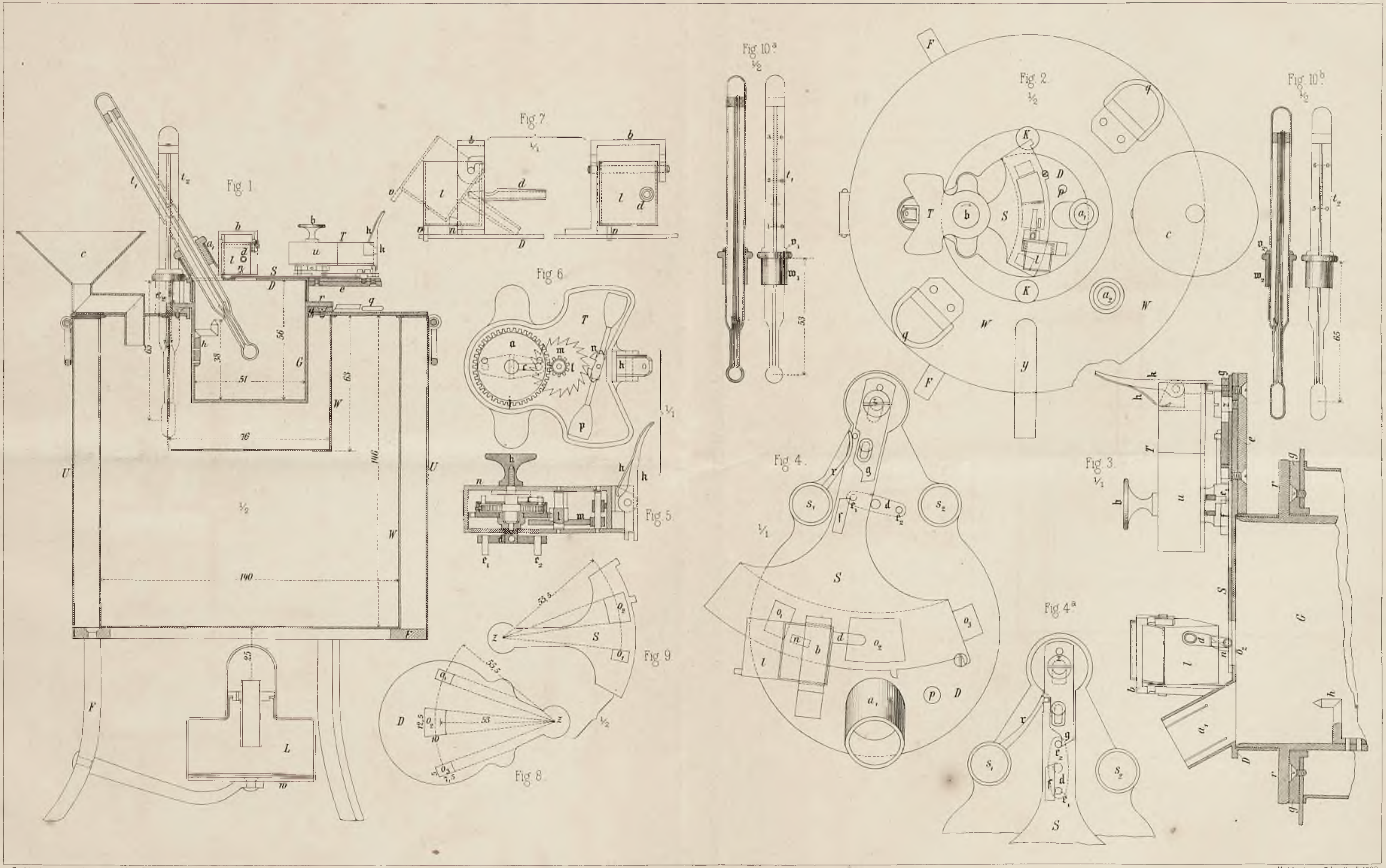
O wyż wymienione nagrody może się ubiegać każdy kto przed dniem **1 listopada 1884 r.** złoży w Wydziale krajowym swą pracę wraz z kopertą opieczętowaną, tem samem co praca godłem zaopatrzoną, i zawierającą nazwisko autora — a o wartości przedłożonych prac będzie orzekać specyalna komisya, którą Wydział krajowy przed dniem 1 listopada 1884 r. ustanowi.

Jednocześnie zawiadamia się autorów, którzy swe prace w skutek ogłoszenia konkursu z dnia 20 kwietnia 1881 r. do Wydziału krajowego nadesłali, że takowe mogą w każdej chwili odebrać.

Lwów dnia 26 października 1883 roku.

Nakładem Towarzystwa naftowego. Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.

Przyrząd Abela do oznaczania zapalnosci petrolu.



Zakład artyst. litogr. F. Wirtz'a w Darmsztadzie.

Nakładem „Górnika" 1883.